

## RECENZJA

### **ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR ANTONINY ŁUSZCZYKIEWICZ KULTUROWE DZIEDZICTWO INDII W ZASADACH PANCHASILA I JEJ ROLA W POROZUMIENIU CHIŃSKO-INDYJSKIM (1954 – 2014)**

Praca doktorska Pani Antoniny Łuszczkiewicz już na pierwszy rzut oka robi duże wrażenie. Jest obszerna nie tylko dlatego, że sięga 400 stron obejmując kilkadziesiąt stronice dobrze uporządkowanej, mozolnie i z namysłem wyselekcjonowanej bibliografii, ale także ze względu na dojrzały warsztat badawczy, spójną siatkę kategorialną, szeroką perspektywę analizy głównej problematyki i międzydyscyplinarne podejście do tematu.

Jej Autorka jest wybitną absolwentką IBiDW UJ, studia ukończyła z wyróżnieniem, a dalszą naukę kontynuowała na trzech kontynentach. Studium doktoranckie odbyła na WSMiP UJ w Krakowie, zrealizowała granty w Azji i Ameryce: jako visiting scholar odbyła staż na Indiana University, Department of East Asian Languages and Culture, a w ramach stypendium Konfucjusza - na uniwersytecie chińskim Xi'an Jiaotong Daxue.

Dorobek publikacyjny mgr A. Łuszczkiewicz, zważywszy na jej wiek, zasługuje na uznanie. Pisze ona po polsku i po angielsku. Na pierwszy plan wysuwają się dwie monografie: *Psalmista szowinizmu. Ruyard Kipling wobec Indii i Indusów* (Poznań 2014, Wyd. Silva Rona) oraz *Azjata jako źródło zagrożeń. Rekonstrukcja wizerunku Indusów i Chińczyków w literaturze brytyjskiej przełomu XIX i XX wieku* (Toruń 2016, Wyd. A. Marszałek). Wśród artykułów i rozdziałów książkowych wyróżniamy prace najnowsze:

- "The Contemporary British-Indian Relations in the Postcolonial Perspective" w: *The Changing Role of Asia. Selected Political, Security and Economic Aspects* (Toruń 2017, Wyd. A. Marszałek, ed. J. Marszałek-Kawa, pp.51-66);  
-"Znaczenie przejścia granicznego w Nata La w chińsko-indyjskim sporze terytorialnym", w pracy: *Blżej Azji. Wyzwania dla bezpieczeństwa* (Warszawa 2017, Wydawnictwo Scholar, red. Leszek Gacek, Elżbieta Trojnar et al.), "W cieniu Złotej Świątyni. Kwestia sikhijska w Indiach, w: *Religie w konfliktach etnicznych we współczesnym świecie* (Lublin 2016, Wyd. KUL, ss.381-395).

Do prac nieco dawniejszych należy zamieszczony w periodyku *Argument-Biannual Philosophy Journal* (41/2012, ss.199-221) esej "Kulturowe stereotypy i uprzedzenia w twórczości Ruyarda Kiplinga" oraz artykuł "Od symbolu rewolucji do ikony popkultury. Ewolucja wizerunku Mao Zedonga w świetle przemian społecznych" - stanowiący rozdział w pracy *Obywatele w działaniu. Orient a przemiany społeczne* (Łódź 2012, Wyd. Zakładu Azji Wsch. - Uniwersytet Łódzki, red. A. Żakowski et al., ss. 40 -49). A także drukowany w *Zeszytach Dalekowschodnich* ( UJ, 1/2012, ss. 24-35) esej "NRI. Non-Resident Indian czy Not -Really-Indian. Wizerunek indyjskich emigrantów".

Zapowiedzią problematyki podjętej wkrótce w bardzo szerokiej perspektywie badawczej – w ramach pracy doktorskiej - był esej "Pancha Shila. The Concept of Peace in the Context of Indian and Chinese Culture" opublikowany w zbiorze *Asian Heritage - Culture, Religion, Education* (Toruń 2016, Wyd. A.Marszałek, ed. J. Marszałek-Kawa, pp. 66-84). Sprawdzianem nośności tej tematyki w skali międzynarodowej było wystąpienie Doktorantki na Konferencji w słynnym z badań azjatyckich kalifornijskim Koledżu McKenna w Claremont, w debacie zatytułowanej *SOUTH ASIAN STUDIES. NEVER MORE RELEVANT*, 23-24 March 2017). Uczestnictwo Polki w obradach gremium amerykańskich i azjatyckich ekspertów z USA stało się możliwe dzięki wsparciu finansowemu konsula indyjskiego. Ranga tej konferencji była wysoka, bo patronat nad nią sprawowała wysoko notowana organizacja SASA (South Asian Studies Association). I tam właśnie Pani Łuszczkiewicz zyskała szansę wystąpienia przed światowym konsorcjum specjalistów w obszarze Azji Płd\_Wschodniej, za temat prelekcji obierając "Evolution of the Image of Jawaharlal Nehru in the Context of Pancha Shila".

Echa owej prezentacji, która wywołała ożywiony dyskurs, upewniły Doktorantkę co do ważności przygotowywanej monografii. Zawarta w rozprawie doktorskiej analiza roli premiera Nehru w ponad półwiekowej debacie indyjskiej nad kategorią Pancha Shila jako fundamentem pokojowego współistnienia w Azji, śledzonej z uwagą i zauważalnej także w Chinach, stała się punktem wyjścia oraz solidnym fundamentem całej pracy, a kierunki międzynarodowej dysputy na Kongresie w Kalifornii określiły w dużym stopniu jej granice, pola badawcze i orientację całościowej analizy.

Struktura tej niezwyklej książki jest koherentna i przejrzysta zarazem. We wstępie Autorka sformułowała główne cele i pytania badawcze, stanowiące zarazem uzasadnienie podjęcia badanej problematyki. W pierwszym rzędzie wskazała na konieczność skonstruowania spójnej siatki kategorialnej oraz orientacji metodologicznej na bazie międzydyscyplinarnej i międzykulturowej. W tym celu sięgnęła po metodykę nauk historycznych i politycznych oraz do

kulturoznawstwa i literaturoznawstwa. Zdając sprawę ze stanu wiedzy o podjętej tematyce badań, wskazała na bogactwo źródeł i materiałów wtórnych, podkreślając jednocześnie panujący w tym względzie galimatias. Bo dyskusja trwająca ponad pół stulecia zawiera głosy nawołujące do uporządkowania owej problematyki – według chronologii, dyscyplin i punktów widzenia, eksponując przy okazji demagogię, manipulacje i deformacje istoty rzeczy w ramach akcji propagandowych - rzekomo w imię patriotyzmu czy promocji medialnej.

Dysertacja jest napisana niemal bezbłędnie, styl i sposób użycia języka polskiego nie budzi zastrzeżeń. Tylko raz natknąłem się w jej lekturze na chochlika drukarskiego - tuż przed początkiem podrozdziału 1.2: zamiast tytułu Manusmriti znalazłem tam błędne Munusmriti. Skrupulatność Autorki budzi podziw nie tylko w zakresie korekty redakcyjnej. Obierając za podstawę niezwykle bogatą, wielce zróżnicowaną i obszerną literaturę przedmiotu (vide bibliografia ss. 360-398), Pani Antonina Łuszczkiewicz podjęła się niezwykle mozolnego zadania.

Porządkując ową "Stajnię Augiasza", wyłoniła jako odrębną całość rozdział poświęcony analizie prastarych źródeł koncepcji Pancha Shila, zakorzenionych - jak stwierdziła - w dziedzictwie kulturowym Indii zawartym w klasycznym hinduizmie. Nie uniknęła przy tym pewnego rodzaju okcydentalizacji tematu, bo jak wszystkie „-izmy” hinduizm jest terminem pochodzenia europejskiego. By taką postawę zmarginalizować, omówiła koncepcje *dharma* stosowane jako staroindyjski punkt wyjścia do określenia zakresu "religii" również będącej koncepcją Okcydentu.

Potem sięgnęła do kategorii *ahimsa* wywodzonej zazwyczaj z prareligii dżinijskiej, kardynalnej dla neohinduizmu Mahatmy Gandhiego. Ponieważ Jawaharlal Nehru w wielu względach uważał go za swego Mistrza duchowego – i za Guru Indii walczących o niepodległość metodą pokojową, koncepcja ta jest istotna dla teorii i praktyki pokojowego współistnienia lansowanej na tym prastarym fundamencie w ramach polityki międzynarodowej Republiki Bharat - jako wiecznie żywa orientacja i cecha charakterystyczna cywilizacji indyjskiej.

Analizując trwałość postaw przez stulecia zniewolonych elit indyjskich, Doktorantka wskazała na paradoksalny fakt, że powszechnie znane i cenione jako fundament religii święte epepeje sanskryckie Mahabharata i Ramajana dotyczą strategii i praktyki wojen, honoru rycerza i fair play w bitwach, na plan dalszy odsuwając kwestie pokojowego rozstrzygnięcia konfliktów jako powinność ludzi prawych, dharmę rycerzy i kapłanów.

Taką ambiwalencję, stwierdza mgr Antonina Łuszczkiewicz, szczególnie mocno wyeksponowaną w tekście Bhagavadgity, historycznie rzecz biorąc będącej częścią Mahabharaty, ale od stuleci traktowanej przez tradycyjnie kształconych Indusów jako swego rodzaju rodzimą Biblię. Z tego powodu osoby najwyżej postawione w hierarchii władzy w początkach niepodległości Republiki Bharat traktowały literacki komentarz do owej Pieśni Pana jako swoją powinność - część svadharmy) prezydenta, premiera czy lidera narodu – legitymizację statusu.

Krócej Doktorantka omówiła wartości i idee buddyzmu i dżinizmu, a więc kwestie wojny i pokoju za panowania niemal na całym Subkontynencie buddyjskiego władcy - Aśoki Wielkiego i w ogromnym królestwie propagującego dżinizm Ćandragupty Mauriyi (ten potężny Maharadża u schyłku życia popełnił wzorem dżinijskich świętych samobójstwo - zagłodził się na śmierć), choć to one stanowią podstawę dla systemu wartości w pokojowym dyskursie współistnienia.

Owa proporcja wydaje się jednak zasadna, bo forum debaty o roli Pancha Shila w relacjach chińsko-indyjskich stanowiły przez długi okres hinduizowane a zarazem demokratyzowane Indie brzasku niepodległości, co obecnie intensyfikuje na nowo fenomen politycznego zwycięstwa hindutwy – hinduskiego nacjonalizmu. Natomiast w Chinach drugiej połowy XX stulecia ideologia komunizmu walczącego mocno znaczenie i ekspansję owej koncepcji na swym obszarze minimalizowała, nie negując jej roli ze względów dyplomatycznych w obszarze relacji międzynarodowych dopiero w XXI wieku.

W zestawieniu z taką refleksją nie dziwi również jeszcze krótszy fragment tej książki poświęcony wkładowi islamu w pokojowe współistnienie tego regionu Azji, bo znaczenie elit islamu w nowych Indiach jest istotne tylko w przededniu wyborów. Natomiast budzi recenzenckie zastrzeżenie niemal kompletna marginalizacja roli chrześcijaństwa w Indiach, w epoce brytyjskiej kolonizacji stanowiącego przecież pokojową twarz "cywilizacyjnej misji Zachodu" lansowanej w przybytkach podstawowej, średniej i wyższej edukacji typu europejskiego, w okresie i w regionie British Radż zdominowanych prawie całkowicie przez kościoły i zakony chrześcijańskie.

Mimo owych zamierzonych skrótów, w rozprawie doktorskiej znajduje swe miejsce w bibliografii i omówieniu zarówno pozycja monograficzna byłego ambasadora i świetnie operującego piórem Krzysztofa Mroziewicza *Indie. Sztuka władzy*, jak i *Arthashastra*, starożytna księga Ćanaki/Kautilyi ministra wojny Ćandragupty Mauriyi, który szarżą słoni zatrzymał u wrót Indii nawałę niezwycięzonej armii Aleksandra Macedońskiego.

Taki dobór materiałów powstał nie tylko z perspektywy historyczno-religijnej, ma bowiem uwarunkowania polityczne i kulturowe. Choć sytuując dyskurs Pancha Shila w kontekście filozoficzno-religijnym Pani Antonina Łuszczkiewicz podkreśla jego uwarunkowania historyczne, sięga wkrótce ku problematyce nowoczesności Indii, ostrożnie też wkraczając na obszary tradycji chińskiej w dwóch podrozdziałach. Jeden poświęca omówieniu idei kilku tysiącletniej przyjaźni chińsko-indyjskiej, drugi - krytyce kultury i cywilizacji Chin nowoczesnych, w kontekście koncepcji pokojowego współistnienia.

Nie do końca eksponuje przy tym ambiwalencje wojny i pokoju w tradycji i nowoczesności Chin, bardziej widoczne (choć lansowane nie wprost) w dziedzinach literackich i filmowych. Pisałem o tym niegdyś w artykule *Bramini i mandaryni*, trudności wzajemnego porozumienia wywodząc z różnych prastarych szkół dyplomacji. Szkoda że w owych rozdziałach dysertacji nie znalazła miejsca analiza sensacyjnej literatury chińskiej pochodzącej z okresu XVI-XIX stulecia. Wystarczy jako przykład tłumaczony na język polski w połowie XX wieku słynny bestseller *Wędrownik na Zachód* cieszący się do dziś ogromną poczytnością w Krainie Środka, a po ekranizacji tej opowieści pod tytułem *Monkey* i w USA. Opierając się na wiarygodnych relacjach chińskich pielgrzymów podróżujących do "Buddyjskiego Oksfordu" - Uniwersytetu Nalanda, autor owej pięknej książki snuje narrację o świętym mnichu wędrującym pieszo z Kraju Środka do Indii po święte księgi. A jego bodygard to magiczna Małpa sięgająca w konfliktach z demonami, diabłami, wampirami po kung fu. Popularność owej starochińskiej powieści sensacyjnej nie słabnie w XXI wieku, bo w epoce komiksów Małpa i Mnich wkracza i w tę dziedzinę.

Ta krótka recenzencka refleksja może budzić zdziwienie. Nie chodzi tu jednak tylko o ubarwienie rozprawy, ale o zwrócenie uwagi na charakterystyczny zwrot elity władzy ChRL w XXI stuleciu, po obrazoburczej "Rewolucji Kulturalnej" sięgającej do wielkich legend starochińskiej tradycji w celu legitymizacji swej roli lidera Chin i Azji Wschodniej, co dobrze ma służyć zarówno dla animacji patriotyzmu jak i celom komercjalizacji - ekspansji przemysłu filmowego oraz turystyki nie tylko pielgrzymkowej. Można powiedzieć, że nowe po latach agresji granicznych praktycznie z każdym swym sąsiadem elity chińskie podążają drogą soft power wskazaną przez premiera Nehru, na wiele dekad wykreślonego z mediów chińskich.

Przykładów animacji dawnych legend w służbie nowoczesności Chin jest wiele, ale najważniejsze to megaprodukcje *Klasztor Shaolin* (1982, główna rola Jet Li, pierwsza produkcja Hong Kongu zrealizowana w ChRL) *Mały*

*wielki wojownik* (2010, rola główna Jackie Chan) oraz *The Hero* (2002), a także *Przyczajony Tygrys, Ukryty Smok* (2002, prod. chińska, 4 Oscary). A jeśli kogoś dziwi mentalność Azjatów i karkołomne powiązania wielkiej legendy starochińskiej z postkomunizmem ChRL w XXI wieku, warto przypomnieć dotąd nie zrealizowane marzenie nie żyjącego już profesora Hiranmoy Ghoshala z Indologii UW, który szukał w ojczystym Bengalu źródeł sfinansowania projektu tłumaczenia na język bengalski *Pana Tadeusza* jako polskiej Mahbharaty.

Taka transformacja postaw w kręgach najwyższej władzy ChRL dziś już nikogo nie dziwi, bo cel uświęca środki. Będąc redaktorem wydawniczym jedynej chyba naukowej pozycji o Shaolinie (*Klasztor Szaolin*) tłumaczonej w Polsce, zauważyłem w niej stwierdzenia związku animacji owej legendy z widocznym ożywieniem gospodarczym różnych regionów Chin - turystyki zagranicznej (nie tylko pielgrzymkowej czy sportowej), likwidacji utajonego bezrobocia. Jeśli powiązać owe transformacje z głównym tematem rozprawy doktorskiej, nasuwa się pewna zbieżność z chińską strategią kontrowersyjnego, wzbudzającego wielkie emocje projektu Nowego Jedwabnego Szlaku, reklamowanego poza Chinami niemal od początku XXI stulecia jako reanimacja prastarej idei pokojowego współistnienia krajów Azji. Słysząc tu ewidentne echo lekcji Nehru, bo nie chodzi tu tylko o jedwabny szlak lądowy, ale i o aktywizację obecności Chińczyków na Oceanie Indyjskim (nomen omen!), o wodny korytarz wiodący ku Afryce i EU.

Kwitując tymi uwagami aktualność i ważność podjęcia tematyki ponad półwiekowej recepcji idei Pancha Shila, z powodu sędziwego rzekomo nieobecnej w nawet dyskursie wewnątrz Indii, na co wskazują badacze nie oswojeni z meandrami mentalności Azjatów, należy się skupić nad innymi walorami rozprawy doktorskiej. I tak, rozdział drugi stanowi kopalnię ogólnych wniosków, usytuowanych w kontekstach historycznych kolonizacji Indii, początków niepodległości i polityki mocarstwowej Republiki Bharat, konfliktu tybetańskiego, walki o prymat w krajach Trzeciego Świata i polityki Non-Alignment. W owych kontekstach ożywa legenda premiera Nehru, mit jego kardynalnego wkładu w żywotność koncepcji Pancha Shila. Owe refleksje kończy zwarty szkic o relacjach chińsko-indyjskich po wojnie granicznej i w czasach odnowy kontaktów pokojowych w latach 1988-2014.

Zebranie koncepcji porzucanych w różnych pracach w ramach jednej książki stanowi wartość samą w sobie, zarówno w sensie poznawczym jak i w nowatorskich kontekstach perspektywy porównawczej. Należy tu podkreślić fakt, że w dysertacji omówiono debatę zorientowaną nie tylko na wkład premiera Nehru, „subtelny kolosa (Mukerjee) logiki indyjskiej” (Karanja) w

początkach epoki niepodległości (Thomas et al.), ale obok głosów ekspertów indyjskich eksponujących, jeśli nie gloryfikujących jego rolę (S. Radhakrishnan, Narasimha Char, Hiren Mukerjee, S. Rajan i inni) przedstawiając także liczne krytyki, w tym analizy chińskich autorów, a nawet wersje ekstremalne zamieszczone w budzącej kontrowersje biografii Nehru wydanej przez M. Edwardesa, która ze względu na radykalizację negatywnych wniosków końcowych w roku 1975 została objęta zakazem importu do Indii. Zamieszczono też krytyczną tezę obecną w pracy N. Maxwella o bliższym związku idei Pancha Shila z maoizmem niż buddyzmem Aśoki.

Merytoryczna wartość pracy Pani A. Łuszczkiewicz leży nie tylko w ogólnych wnioskach, ale i w szczegółach. W rozdziale trzecim, co stwierdzam z wielkim uznaniem, omówiono wywodzone z Pancha Shila najbardziej ważne recepcje idei pokojowego współistnienia - od Sarvapalli Radhakrishnana, pierwszego vice-prezydenta wolnej Republiki Bharat poczynając, na ocenie Xi Jinpinga kończąc. W owej części rozprawy znalazły się eseje Kumara Ghoshala, Lakshmi Pandit, Rama Dutta Sharmy, Miry Singh Bhattacharyi, Lokesh Chandry i wielu innych.

Z koncepcji Nehru wywiedziono tam kompas moralny nowych Indii, ekspozycję wartości azjatyckich, próby przypomnienia wkładu azjatyckiego w "matrycę cywilizacyjną" - stanowiące wgląd w sferę relacji międzynarodowych. A znana mi z konferencji w Delhi Jivanta Shottli, współautorka dzieła stanowiącego zwieńczenie międzynarodowego projektu badań nowoczesnych Indii, uznała pięć zasad pokojowego współistnienia za narzędzie budowy prestiżu Nehru w świecie nie tylko azjatyckim.

Ową mozolną próbę ogarnięcia całego obszaru debaty można uznać za tekstowe zagubienie w szczegółach, gdyby nie "Benedyktyńska cierpliwość" Autorki - stanowiąca wielki atut tej niezwyklej rozprawy. Potrafiła bowiem w ostatnim rozdziale podsumować krytycznie kulturowy dyskurs Pancha Shila, w sposób trafny i logicznie zasadny eksponując jego powiązania historyczne i implikacje polityczne. W ten sposób ożywiła dawne i najnowsze idee pokojowego współistnienia rodem z Indii i Chin, przyczyniając się - pośrednio i bezpośrednio - do lepszego pojmowania infiltracji cywilizacyjnej w świecie humanitarnych wartości stanowiących dziś nadmiernie nie eksponowany ale wciąż istotny fundament legitymizacji elit władzy.

By taka misja i teza skryta po mistrzowsku w samym zamyśle pracy (co również w dużym stopniu jest zasługą Promotora - wybitnego eksperta i badacza uniwersum azjatyckich wartości) miała szerszą recepcję, po skrótach i przeredagowaniach dysertacja Pani Antoniny Łuszczkiewicz winna stać się

przedmiotem publikacji w języku polskim, a jej fragmenty winny ukazać się w druku w języku angielskim, co może przyczynić się do dalszej popularyzacji kreatywności środowiska krakowskiego w sferze badań azjatyckich, eksponując w skali światowej badania Azji w ramach IBiDW oraz WSMiP UJ. Sama Autorka jest w tym względzie aktywna, o czym świadczy dobór tematyki, publikacje obcojęzyczne, udział w konferencjach międzynarodowych i zagraniczne granty.

Podsumowując rozważania na temat dysertacji doktorskiej i dorobku naukowego Pani Antoniny Łuszczkiewicz, stwierdzam z przekonaniem, biorąc także pod uwagę wspomniane powyżej sfery działalności Doktorantki, że rozprawa Pani Antoniny Łuszczkiewicz spełnia wymagania „Ustawy o stopniach naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki”, a wkład jej samej w sferze naukowych badań oraz propagacji nauki polskiej w dziedzinie studiów azjatyckich poszerza wiedzę o Indiach zarówno w dziedzinie kulturoznawstwa oraz sferze analiz historycznych jak i w recepcji Orientu w naukach politycznych w szerszej skali.

Prof. dr hab. Stanisław Tokarski



Warszawa, 10.12.2018